



# OKÓLNIK

KURII DIECEZJALNEJ PŁOCKIEJ

39/2020

Płock – dnia 1 grudnia 2020 r.

228

LIST PASTERSKI BISKUPA PIOTRA LIBERY NA ADWENT 2020 ROKU

## „Nadzieja i wdzięczność”

Umiłowani Diecezjanie!

1. W dzisiejszą niedzielę w naszych świątyniach rozlegają się pierwsze słowa Ewangelii według św. Marka, która będzie nam towarzyszyć przez cały ten rok liturgiczny. Są to słowa: „Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego”. Gdy św. Marek w połowie I wieku pisał swoją księgę, w ówczesnym języku świeckim „**ewangelią**” nazywano wieści o wstąpieniu na tron, o łaskach czy zwycięstwach cesarza. Ewangelista, patrząc na upadek starożytnego Rzymu i nieszczęścia, które spotykały ludzkość ze strony imperium, zdaje się mówić: **oto prawdziwa Ewangelia – dobra nowina o przyjściu prawdziwego Zbawcy**, Syna Bożego, który głosi przykazanie miłości, widzi w Bogu dobrego Ojca – Abba, docenia wartość wdowiego grosza, umiera jak niewolnik na krzyżu za wszystkich. Tak, Bracia i Siostry, słowo Boże nie chce być słowem potępienia czy zimnych, złych wiadomości. Słowo Boże chce nieść i niesie dobrą nowinę, pociechę i nadzieję. Pan Bóg wciąż woła do swoich kapłanów i proroków: **„Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud!”**

2. Dalej dzisiejsza Ewangelia stawia nam przed oczy postać św. Jana Chrzciciela, proroka, który został posłany, aby przygotować drogę Mesjaszowi. Jego głos był – jak mówi Pismo – wołaniem „**na pustyni**”. Obraz pustyni wręcz odruchowo kojarzy się nam z samotnością, zagubieniem i lękiem. Wszystko to boleśnie przeżywamy w dzisiejszym świecie, często także w naszym życiu. Ale to właśnie św. Jan Chrzciciel pokazuje nam, że pustynia może być także opatrnościowym miejscem spotkania z Bogiem. Że na pustyni nasz horyzont staje się o wiele rozleglejszy niż na co dzień. Że **wiara, dzięki której Jan dostrzega Zbawiciela, daje szerszy horyzont życia**, ukazuje wciąż nowe możliwości i niesie z sobą nową nadzieję.

3. W tym właśnie duchu, na progu tegorocznego Adwentu i zbliżającego się Bożego Narodzenia, piszę do Was mój list, prosząc, abyście nie tracili nadziei, budzili wdzięczność za dobro, którego nieraz doświadczamy pośród łez i nieśli sobie nawzajem pocieszenie. Owszem, żyjemy w czasie poważnego kryzysu. Ale – jak powtarza umiłowany papież Franciszek – **„nigdy nie wychodzimy z kryzysu tacy sami, możemy stać się lepsi lub gorsi, nigdy jednak tacy sami. Kryzys może zwiększyć braki, ale może także wydobyć to, co w ludziach najlepsze”**. Słyszeliście zapewne, że w tych dniach ukazała się nowa książka Ojca świętego **„Powróćmy do marzeń”**. Papież przywołuje w niej kilka wydarzeń ze swojego życia, przypominających obec-

ny trudny czas. Jedno z nich szczególnie mocno wryło mu się w pamięć: przyszedł Papież był wtedy na drugim roku seminarium, miał dwadzieścia lat. **„Pamiętam datę – wspomina. Był 13 sierpnia 1957 roku. Do szpitala zawiózł mnie prefekt seminarium, który zdał sobie sprawę z tego, że nie miałem grypy, którą leczy się aspiryną. Najpierw wyciągnęli mi półtora litra wody z płuca, a potem walczyłem między życiem a śmiercią. W listopadzie operowano mnie, usuwając górny płat płuca. Dlatego wiem z doświadczenia, jak czują się chorzy na koronawirusa, walczący o oddech, podłączeni do respiratora”**. Ale to nie koniec opowieści: Ojciec święty wspomina z tamtych czasów także dwie pielęgniarki. Pierwsza z nich zdecydowała o zwiększeniu dawki leku, przez co uratowała młodemu seminarzyście życie, druga do końca walczyła, żeby zachował nadzieję. Od nich nauczył się, co znaczy dobrze używać wiedzy, a także jak ważne jest bycie z drugim i unikanie byle jakiego pocieszenia.

4. Pomimo gęstych mroków epidemii, których nie należy lekceważyć – wskazuje Franciszek w swojej najnowszej encyklice *Fratelli tutti* – warto odkrywać, że Pan Bóg nadal sieje ziarna dobra. Właśnie w takim czasie odkrywamy, **jak wiele zależy nie tylko od wielkich tego świata, ale od zwykłych ludzi**, którzy reagują na lęk, poświęcając życie dla innych. Odkrywamy, jak mocno **„ludzkie istnienia są splecione i podtrzymywane przez zwykłych ludzi”**, którzy okazują się bohaterami nie historii wielkich bitew czy zabiegów dyplomatycznych, ale naszej codziennej historii: lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy, laborantek, salowych, a także kobiet przy kasach supermarketów, sprzątaczek, opiekunek, pracowników transportu, mężczyzn i kobiet pracujących dla zapewnienia usług społecznych i bezpieczeństwa, wolontariuszy, zakonnic, księży. Od ich rzetelności, a często i heroizmu zależy nasze życie i przyszłość. Wiele razy powtarzamy, że nikt nie zbawia się sam. Jak bardzo stało się to prawdą dzisiaj!

5. Jeszcze raz okazuje się także, **jak bezcenna jest w naszym życiu rodzina**. Gdy państwo zmuszone jest wprowadzić izolację, gdy liczne przedsiębiorstwa, przedszkola, szkoły i uczelnie wyższe nie mogą pełnić swych normalnych funkcji, w mieszkaniach i domach matki i ojcowie, babcie i dziadkowie organizują miejsce pracy, szkołę, kościół i kącik zabawy. Wymagało to i wciąż wymaga kształtowania miłości małżeńskiej i rodzicielskiej według tego, co św. Paweł napisał w swoim słynnym hymnie o miłości – miłości cierpliwej, łaskawej, nie szukającej swego, nie unoszącej się gniewem, nie pamiętającej złego; miłości, która wszystko znosi i wszystko przetrzyma; miłości, która wyraża się w dłuższej rozmowie, wzajemnym wsłuchaniu, w modlitwie i odnalezieniu się na nowo w darze wspólnie spędzanego czasu. W ten sposób, Umiłowani, dajecie najlepszą odprawę **„wirusowi egoizmu i obojętności”**, wirusowi stresu, zmęczenia i rezygnacji, który w tych dniach może wkraść się w nasze życie. Powtarzam za papieżem Franciszkiem: **„Minimalne gesty, które czasem gubią się w anonimowości życia codziennego, gesty czułości, miłości, współczucia – to one tak naprawdę są decydujące, ważne”**.

6. Z wdzięcznością myślę w tej chwili **o rodzicach, wychowawcach, katechetach, którzy potrafią dać młodym ludziom świadectwo o tym, jak ważna jest prawda o godności człowieka**, każdego człowieka od chwili jego poczęcia pod sercem matki; którzy potrafią pokazać, jak cudowny jest język bez wulgaryzmów, kłamstwa i hejtu; którzy z drzeniem serca i fascynacją potrafią wdrażać w świętość – świętość Eucharystii, świętość Jana Pawła Wielkiego, w sacrum kościoła czy katedry, w sacrum oj-

czystych figur i pomników. Fiodor Dostojewski napisał kiedyś: „**jeśli Boga nie ma, to wszystko wolno**”. Ja dodaję: „**Młody Przyjacielu, jeśli Boga nie masz w sercu, to tylko zdaje ci się, że wszystko wolno, ale to wielka nieprawda**”. Podobnej rady udziela wam Papież Franciszek: jeśli jakiś człowiek mówi wam, żebyście nie docenia- li doświadczenia osób starszych, pogardzali wszystkim, co minione, a patrzyli tylko w przyszłość, którą on wam oferuje, to czy nie jest to najłatwiejszy sposób pozyskania was do tego, byście robili tylko to, co on wam mówi? Taki człowiek potrzebuje, byście byli puści, wykorzeni, nieufni; byście ufali jedynie jego obietnicom i podporząd- kowali się jego planom. Tak działają ideologie – potrzebują one „**ludzi młodych, którzy gardzą historią, odrzucają bogactwo duchowe i ludzkie, przekazywane przez pokolenia, którzy pomijają wszystko, co ich poprzedziło**” (FT 13). Nie idźcie za nimi, proszę!

7. **Ze szczególną miłością i troską spoglądam w ten Adwent 2020 na osoby w po- deszłym wieku.** Żyjemy w czasach – naucza dalej Papież Franciszek – gdy „**ludzie nie są już postrzegani jako podstawowa wartość, [...] szczególnie jeśli «nie są jesz- cze potrzebni» – jak dzieci nienarodzone – lub «nie są już potrzebni» – jak osoby starsze**”. Widzieliśmy – kontynuuje Ojciec święty – „**co stało się z osobami starszy- mi w niektórych częściach świata z powodu koronawirusa. Nie powinni umierać w ten sposób. [...]. Nie zdajemy sobie sprawy, że izolowanie osób starszych i pozo- stawianie ich pod opieką obcych, bez właściwego i bliskiego towarzyszenia rodzi- ny, okalecza i zubaża samą rodzinę. Co więcej, doprowadza do pozbawienia ludzi młodych niezbędnego kontaktu z ich korzeniami i mądrością, której młodzież nie może osiągnąć o własnych siłach**” (FT 18-19). Dlatego z wdzięcznością odnotowuję wszystkie inicjatywy, podejmowane w naszym kraju w tym celu, aby nikt z naszych seniorów nie pozostawał bez ciepłego posiłku czy leków, samotny czy skazany na za- pomnienie.

8. Także łódź Kościoła jest w tych dniach miotana falami bolesnych wiadomości o upadkach jego prominentnych członków. Jedni boją się, że się wywróci, inni bardzo na to liczą. **Ufam, że łódź naszego Kościoła wyjdzie z tej burzy obmyta i odno- wiona.** Doświadczenie niektórych krajów wskazuje, że Kościół oczyszczony staje się najbardziej bezpiecznym miejscem – miejscem nadziei i sensu życia dla rodzin, dzie- ci i młodzieży, osób w podeszłym wieku. Więcej, jak często nauczam, on już dzisiaj, w zdecydowanej większości naszych parafii i wspólnot, jest domem, w którym mo- żesz czuć się bezpiecznie, jest wspólnotą, w której możesz znaleźć pomoc i wsparcie.

9. Nasi bracia, biskupi luterańscy, wypowiedzieli w tych dniach ważne zdanie: **Bóg nie mówi do nas przez wirusa, Bóg przemawia przez Jezusa Chrystusa, który ob- jawił się nam tak, jak to opisano w Piśmie Świętym i który żyje w naszych czasach przez działanie Ducha Świętego.** Ucieszyło mnie świadectwo jednego z kapłanów, który wyznał mi, że leżąc na oddziale covidowym, odnalazł na nowo zdolność go- dzinnej porannej modlitwy i medytacji oraz odczuł silną potrzebę modlitwy za swo- ich chorych braci i siostry, także niejako w ich zastępstwie. Każdy z nas może wejść w Adwencie do pustego kościoła i postawić sobie wobec Pana w Najświętszym Sa- kramencie kilka prostych pytań: „**A ja za kogo się modlę?**” „**Dla kogo żyję?**”; „**Kogo kocham?**”; „**Kto ma ze mnie pożytek?**”. Bez trudu może też znaleźć kapłana w kon- fesjonale i uzyskać dar sakramentalnego pojednania z Bogiem, otwarcia serca na Jego przyjście. Serdecznie Was, Umiłowani, do tego zachęcam – do głębokiego przeżycia

Adwentu przez uczestnictwo w codziennych Roratach, przez odbycie rekolekcji czy to w swoim kościele parafialnym, czy w internecie, przez powrót do niedzielnej Eucharystii i życia sakramentalnego w swojej świątyni. „**Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy** – powtarzam za św. Piotrem Apostołem – **ale jest cierpliwy w stosunku do nas**”. W tym duchu z serca Was pozdrawiam i błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Płock, dnia 1 grudnia 2020 r.

*Wasz Biskup Piotr*

ZARZĄDZENIE: List Pasterski Biskupa Płockiego Piotra Libery należy odczytać wiernym w II Niedzielę Adwentu, 6 grudnia 2020 r., podczas wszystkich Mszy św., w ramach kazania.

Płock, dnia 1 grudnia 2020 r.

† *Miroslaw Milewski*  
*Wikariusz Generalny*

---

**Kuria Diecezjalna Płocka**  
Płock, dnia 1 grudnia 2020 r.  
Nr 2413/2020



*Ks. Piotr Orzyściecki*

Za zgodność